

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego Stanisław Czaplowski.
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcina 70

Poznań, czwartek dnia 25 lipca 1935

Rok 30

Nr. 336

Niemcy rzucają rękawicę żydostwu

Fala antysemityzmu w Trzeciej Rzeszy rośnie — Bezwzględny bojkot — Intensywna akcja propagandowa

Berlin. (PAT). Z całej Rzeszy nadchodzą z dnia na dzień wiadomości o rosnącej fali antysemityzmu. Przebieg jednak tej akcji jest naogół spokojny i ogranicza się do planowego przeprowadzenia daleko idącego rozdziału pomiędzy społeczeństwem niemieckim a żydowskim. W miejscowościach, gdzie wydarzyły się drobne wyburzenia antysemickie, wydano odezwy, wzywające do nieulegania prowokacjom.

W Berlinie zakazano Żydom uczęszczać do miejscowych kąpielisk publicznych. Burmistrz jednej z dzielnic Berlina Stieglitz wystosował odezwę, nawołującą do bojkotu firm żydowskich. Odezwa, wydana przez urząd policji państwowej w Królewcu, wzywa do nieulegania różnym „prowokacjom Żydów”, jak m. in. w miejscowości Gerdaen, gdzie w sklepach żydowskich miał wybić komunistę, opłacony przez Żydów, wszystkie szyby. Aresztowano kilka osób, a w tej liczbie pewną Żydówkę, która na Litwie rozpowszechniała tendencyjne wiadomości na temat wydarzeń w Prusach Wschodnich.

W miejscowości Wesermünde (Hannover) aresztowano 49-letniego Żyda pod zarzutem hańbienia rasy. W miejscowości Hessisch-Olendorf (Westfalja) aresztowano również Żyda pod tym samym zarzutem. Na rynku w tej samej miejscowości okręgowy kierownik propagandy zwołał wiec, na którym, potępiając koła niemieckie, dotąd jeszcze prowadzące interesy z Żydami, wezwał do ostrego bojkotu Żydów.

W miejscowości Schweinfurt (Bawaria), Waren (Meklenburgja), Olsztynie, Bremie, w pow. Sprottau na Śląsku Niemieckim, bądź zakazano Żydom uczęszczania do kąpielisk i publicznych lokali rozrywkowych, bądź też wywieszono szyldy z napisem: „Żydzi niepożądani”. W miejscowości kąpielowej nad Bałtykiem, Arendsee, policja zamknęła pewien hotel żydowski. W miejscowości Altenkirchen (Hesja) i Hamm (Westfalja) związek rzeźników przeprowadził bojkot żydowskich pośredników handlarzy bydłem.

Obok tej akcji prowadzona jest żywa i planowa propaganda w słowie i piśmie za usunięciem wpływów żydow-

skich z życia społecznego i gospodarczego w Niemczech, oraz przeprowadzenia ścisłego odgródzenia się od nich.

Wydawca znanego pisma antysemickiego „Der Stürmer”, przywódca frankońskiego okręgu partyjnego, Streicher, wygłosił odczyt w szkole młodych

przywódców partyjnych w Bernau pod Berlinem. Streicher mówił o niebezpieczeństwie, grożącym ze strony żydowskiej. Na wszystkich wyższych uczelniach — zakończył mówca — winien widnieć napis: „Zagadnienie rasowe jest kluczem do historii świata”.

Nowa powódź na Podhalu?

Bielsko. (Tel. wł.) Na Podhalu od poniedziałku pada bez przerwy deszcz. W niektórych miejscowościach, a zwłaszcza w dolinach, domy drewniane zostały całkowicie podmyte i grozi im zawalenie.

Mała rzeczka Białka, przepływająca przez miasto Biała i część Podhala, wezbrała silnie, a w niektórych miejscowościach grozi wylewem.

W okolicy Żywca, Wadowic, Zwardonia i innych miejscowości deszcze padają bez przerwy, od poniedziałku wieczora.

Ludność zamieszkująca Podhale u stóp gór stoi przed groźbą nowej po-

wodzi. W niektórych miejscowościach mieszkańcy są przygotowani na wszelki wypadek i nocami czuwają.

Najbardziej zagrożona jest ludność zamieszkująca doliny, gdzie woda ustawicznie splywa i opada z gór.

Wszelkie prace na całym Podhalu, na polach i drogach oraz roboty kolejowe przerwano. W niektórych miejscowościach zboża i siana znajdują się całkowicie pod wodą. Miejsca, na których żyta nie są jeszcze żęte, również częściowo zostały zalane.

W każdej niemal miejscowości na Podhalu całe łąki znajdują się pod wodą. (S.)

Zachwianie się holenderskiego florena

Paryż. (PAT) Na zebraniu giełdy pieniężnej w dn. 24 bm. floren holenderski notowany był 1014 i 1018,5, wobec 1023,5 przy poprzednim zamknięciu.

Zniżka florena pozostaje w związku z ostatnim przesileniem politycznym w Holandji i trudnościami, na jakie napotyka w parlamencie rząd Colijna. Fakt podniesienia stopy dyskontowej przez Bank Holenderski o 2 procent świadczy, że rząd zdecydowany jest bronić florena przed atakami spekulacji. Pomimo to spadł on przejściowo nawet poniżej dolnego punktu złota, który w razie wysyłania sztab złota jest obliczany na 10,22, a w razie wysyłki złotych monet na 10,18.

Ta słabość florena, zdaniem „L'Information”, nie jest jednak niezgodna z

funkcjonowaniem zasady paritetu złotego. Floren spadł już zresztą dwukrotnie poniżej dolnego punktu złota: raz po deprecjacji dolara, a drugi — po dewaluacji belga i powrócił do dawnego kursu. Dziennik zapowiada odpływ złota z Holandji do Stanów Zjednoczonych i Francji.

Ze względu na to, że angielski fundusz kontroli interwenjuje obecnie na rynku paryskim przez zakupywanie franków, złoto holenderskie właściwie

Na froncie walki z Kościołem w Rzeszy

Berlin. (PAT) Min. spraw wewnętrznych Badenji zarządził rozwiązanie sportowej organizacji młodzieży katolickiej „Deutsche Jugendkraft” oraz wszystkich oddziałów pokrewnych. Równocześnie skonfiskowano cały majątek tych organizacji.

Ważność dawniejszego rozporządzenia, zakazującego wszelkiej działalności pod otwartym niebem, oraz gimnastyki i sportów w zamkniętych budynkach, została ponownie podkreślona w stosunku do wszystkich nie narodowosocjalistycznych związków młodzieży.

Komunikat wskazuje, że w ten sposób zagwarantowane zostało policyjne ograniczenie działalności organizacji młodzieży katolickiej tylko do dziedzin religijnej, kulturalnej i charytatywnej. Komentarz urzędowy wskazuje dalej na wrogie stanowisko rozwiązanych orga-

odpłytnie via Paryż do Londynu. Obecnie więc funty szterlingów idą z Londynu przez Paryż do Amsterdamu, podczas gdy złoto odbywa tę samą drogę, tylko w odwrotnym kierunku.

Trudności monetarne w Holandji wyrażają się więc przez wzmocnienie kursów walut anglo - saskich i belgijskiej, która uważana jest obecnie ze względu na swą niedawną dewaluację za monetę, do której należy uciekać przed florenem. Natomiast frank szwajcarski, któremu udało się, jak florenowi, zachować swój przedwojenny paritet, ucierpiał na słabości waluty holenderskiej i nieco spadł.

Amsterdam. (PAT) Wypowiedane jest przypuszczenie, że Bank Niderlandzki stracił w ciągu 24 bm. — w związku z paniką finansową, powstałą na tle zatargu rządu z parlamentem — złota za 50 milj. florenów. Złoto to odpłynęło do Francji i Stanów Zjedn.

Posiedzenie rady ministrów

Warszawa. (PAT) W środę, dn. 24 bm., odbyło się pod przewodnictwem p. premiera W. Sławka posiedzenie rady ministrów.

Rada ministrów uchwaliła m. in. projekt dekretu Prezydenta R. P. o przewozie emigrantów do krajów za-oceanicznych. Dekret ten, utrzymujący zasadę skoncentrowania całego polskiego ruchu emigracyjnego zaocennicznego w portach polskich, stwarza podstawę dla uregulowania przewozu emigrantów z tych portów.

Następnie rada ministrów uchwiliła rozporządzenie w sprawie koncesjonowania przemysłu wyrobu samochodów, oraz podwozi samochodowych i załatwiła sprawy bieżące, przedłożone jej do decyzji.

Zwycięstwo Kucharskiego

Berlin. (PAT) W środę startował w Sztokholmie Kucharski, który w biegu na 800 m odniósł wspaniałe zwycięstwo, bijąc swoich rywali amerykańskich i szwedzkich.

Kucharski wygrał w doskonałym czasie 1:51,6 min., przed Amerykaninem Fensky 1:52,5 min., oraz mistrzem Szwecji Ny 1:53,5.

Optymizm Wielkiej Brytanji

Londyn pragnie rozszerzyć kompetencje Ligi w sprawie abisyńskiej

Londyn. (PAT) Gabinet brytyjski odbył zwykle tygodniowe posiedzenie, na którym rozważano m. in. kwestię abisyńską. Postanowiono udzielić min. Edenowi elastyczne instrukcje i pozostawić mu pewną swobodę działania w Genewie.

Zasadniczą tendencją jest, że W. Brytanja uważa Radę Ligi za jedynie miarodajną instancję dla rozważania i zdecydowania sporu włosko - abisyńskiego. Wszystkie zatem zagadnienia, dotyczące tego sporu, stanowią winny przedmiot dyskusji Rady Ligi.

Dla wyraźnego zadokumentowania tego zasadniczego stanowiska gabinet brytyjski powziął znamienne uchwałę, a mianowicie postanowił zawiesić narazie udzielanie licencji na wywóz broni i amunicji, zarówno do Abisynji i Włoch, oraz zaproponować państwu, eksportującemu broń, aby zwrócił się o decyzję w tej sprawie do Rady Ligi.

Wielka Brytanja, która zresztą już od 4 miesięcy nie udzieliła ani jednej licencji na wywóz broni i amunicji do Włoch i Abisynji, celowo pragnie przerzucić decyzję na Ligę, rozszerzając w ten sposób kompetencje Rady Ligi w sporze włosko - abisyńskim. Brytyjskie koła oficjalnie przywiązują do nadchodzącej sesji jak największą wagę. Ze strony Foreign Office podkreślają, że stanowisko, jakie zajmie Rada Ligi obecnie, będzie miało decydujące znaczenie dla całego sposobu załatwienia konfliktu.

W kołach tych twierdzą, że dzięki obecnemu stanowisku W. Brytanji już się daje odczuć pewne osłabienie naporu włoskiego. Zdaniem sfer brytyjskich, Włosi byłiby gotowi zgodzić się na wznowienie zerwanych rokowań arbitrażowo - pojednawczych z Abisynją, o ileby tylko Rada Ligi zechciała się tem zadowolnić

W obronie republiki w Grecji

Ateny. (PAT) Powrócił ostatnio Sofulis, który zastępuje Venizelosa, jako przywódca partji liberalów. Również oczekiwany jest powrót Kafandaris, który odbył w Paryżu naradę z Venizelosem.

Zapowiadają, że przywódcy republikańscy odbędą w tych dniach naradę o

metodach walki z próbami przywrócenia monarchji.

Ateny. (PAT) Urzędowo zaprzeczono wiadomościom o tem, jakoby grupa oficerów garnizonów Tracji i Macedonji zadeklarowała, że będą bronić ustroju republikańskiego przeciw wszelkim próbom zamachu.

Rozkosze lata w Szwajcarii

Na międzynarodowe regaty — Pochylona „Helvetia” — „Annemarie! Annemarie!” — Wszyscy nad wodę — Uroczą plażę

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Zurich, w lipcu.

Wspaniała pogoda, jaka panuje od trzech przeszło tygodni nad Alpami, pozwala nie tylko na wszelkiego rodzaju kąpiele, lub wycieczki, ale również na przeprowadzenie w całej pełni ciekawego i urozmaiconego programu imprez letnich. Wliczono w ten również międzynarodowe regaty wiosłarskie na małym jeziorze zuryjskim, zawsze ruchliwym, stale nakrapianym żaglami, białymi statkami i masą łódek. Do walk regatowych stanęły cztery państwa: Francja, Włochy, Niemcy i Szwajcaria. Cały program podzielono na dwa dni: sobotę i niedzielę. Szlak biegów wyznaczono bojami na zachodnim odcinku jeziora.

Specjalny statek „Helvetia” zabierał widzów i towarzyszył stale biegom, płynąc równo z wiosłującymi, a po finiszu wracał na metę. Zabawny to był widok, gdyż oczywiście wszyscy pasażerowie (a czarno było od nich na białym statku jak od mrówek) — stali po jednej stronie obu pokładów i „Helvetia” wskutek tego płynęła krzywo, mocno przechylona na jeden bok.

Mieliśmy wspaniałą przeglad sił wiosłarskich, a pamiętać trzeba, że czółna — jak wszystko zresztą w Szwajcarii — są w najlepszym gatunku, wprost luksusowe, wyświecone, wiosła malowane na końcach czerwono z białym krzyżem szwajcarskim.

Poszczególne kluby odznaczały się barwnymi sweterkami, a sternik miał numer swojej załogi. Umieszczone na „Helvetii” radio informowało o starcie oraz o poszczególnych wynikach na każdej co 250 metrów umieszczonej boi. Ogółem długość trasy wynosiła dwa kilometry a przeciętnie uzyskiwane czasy 7 do 9 minut. Dodać jednak trzeba, że ten stosunkowo słaby czas tłumaczy się silnym przeciwnym wiatrem wschodnim, który bardzo przeszkadzał wiosłującym.

Najładniej wyglądały wyciągi jedynek oraz ósemek. Najpierw zdaleka przez lornetkę dostrzegano się dym statku, ruszającego ze startu. Potem radio nadawało komendę startera i okrzyki widzów, zagrzewających kluby do walki. Ponieważ oczywiście każdy klub ma swoich zwolenników, słyszeliśmy ustawicznie zmieszane, ryczące głosy: „Nordiska! Nordiska!” albo „F. C. Z., F. C. Z.!” itd. Najzaciętsza walka rozgrywała się oczywiście na finiszu. Nie obyło się bez kilku niespodzianek, zwykle jednak załoga, która wybiła się zaraz po starcie, prowadziła już do końca.

Tum widzów, zgromadzonych u mety na przemiłym cieniściej placu przed domkami wiosłarskimi, uzbrojony był w lornetki, aparaty, wysmarowany tłuszczem, ubrany w daszki i okulary. Świetny mieliśmy punkt obserwacyjny, nie tylko bowiem widziało się całą trasę, metę, statek, ale i cały ruch na jeziorze oraz wyruszających na start wiosłarzy, którzy na oczach wszystkich wynosili z domków klubowych swoje ulubione, cenne czółna i z animuszem wyruszali do walki.

Nie brakuje oczywiście i muzyki chłopców, bardzo to popularnej i dobrze grającej, dalej — restauracji z parasolami pod cieniem kwitnących lip i stoisk z mlekiem, lodami, piwem. Największe powodzenie miały jednak stoiska z mrożoną „Ovomaltiną”, którą wioślarzom rozdawano po biegach bezpłatnie.

Był również bieg pań, czwórek ze sterniczka. Startowały kluby: „Neptun” z Konstancji, „Ruderclub” z Zurychu i „Deutscher Ruderverein” z Zurychu. Największą sympatią cieszył się drugi, który zwyciężył ku prawdziwemu entuzjazmowi widzów. Już przed finiszem rozlegały się brawa i dzikie ryki: „Annemarie! Annemarie!”, w tej bowiem załodze wiosłowała rzeczywiście przemilla i doskonała blondyneczka, która potem wraz z innymi podrzucano bez końca na rękach.

Publiczność oklaskiwała gorąco zwycięzców i oglądała wystawione przed domkami wiosłarskimi nagrody w postaci pucharów, srebrnych tac, zegarów, plakiet. Same domki, to estetyczne małe wille piętrowe z balkonikami i kwiatami, kryjące wewnątrz na parterze składy łódek i wiosel. Na ganceczkach urzędowali sędziowie i umieszczone były głośniki radjowe.

Całość przy upalnej pięknej pogodzie wypadła sprawnie i ciekawie, a setki wysportowanych, brązowych, młodych sylwetek przesunęło się przed oczami nielicznej opalonych widzów. Teraz bowiem, kiedy upalne lato trwa tu w całej pełni, ludzie gromadnie przebywają na wszystkich możliwych plażach i w basenach, rozumiejąc doskonale, że kąpiel, powietrze i słońce, to najważniejsze czynniki zdrowotne. Kąpiel jest w

Szwajcarii tak popularna, że dzieci uczą już w drugiej klasie powszechnej (siedem lat) pływania. Kto ma biuro, to wyrzeka się obiady i z buleczką w kieszeni maszeruje na plażę. Kto cały dzień jest zajęty, wybiera się chociażby po kolacji, byle tylko wypływać się do wody w jasno oświetlonym basenie. Ponieważ jezioro zuryjskie jest od samego brzegu głębokie, zatem popularne zakłady kąpielowe dostępne są tylko dla pływających.

Kto zaś nie umie pływać, musi za karę iść pół godziny piechotą, aby się ochłodzić na plaży w Mythenquai, urządzona z wielkim rozmachem i bardzo wygodnie. Poza to ma ona tę zaletę, że jest bardzo tania, gdyż wstęp na cały dzień wraz z użyciem kabiny kosztuje 30 ct. od dorosłego, 15 dla dzieci. Ma się tam nie tylko piaszczystą plażę, wygodne kabiny, tusze, restaurację na miejscu, ale i ogromny trawiasty plac do gier oraz zabaw, moc przyrządów gimnastycznych, sędzawkę dla dzieci, miłe ławeczki w cieniu drzew i na słońcu. Całe rodziny emigrują, teraz w okresie wakacyjnym, na Mythenquai, kąpią się, skaczą z trampolin, wygrzewają się w słońcu, lub biorą tusze. Dzieci szaleją pod okiem rodziców w wodzie przy brzegu, albo grzebią się bez pamięci w piasku, budując z pasją tunele, mosty, baseny itp.

Siedzę często na tym piaszczystym brzegu z moim małym Jasiem, patrzę z zachwytem na brzegi jeziora, pełne willi, kwiatów i sadów, na ciemne wstęgi lasów, pokrywających niby grzywami okoliczne wzgórza, na setki brązowych ciał, skaczących jak ryby, pływających wokół białych statków, słucham brzydkiego szwajcarskiego szwargotu, ładnej muzyki, oraz szumu drzew i ryku dalekich syren.

Zar południowego słońca zalewa głowę, plecy i ramiona. Rozgrzany piach praży pod stopami, a drobna fala przybiega do nóg, pluszcząc cicho i wywołując wrażenie morza. Dobrze tu tym ludziom i dzieciom, żyjącym bez troski i w spokoju.

MARJA SANDOZ.

Z CHWILI

Sądziłbym, że oni z Bloku mieć będą postawę „blokową”, „twardą”, „dumną”, „mocarstwową”... A oni wyglądają cheralowo, ubożuchno, czasami zebrać.

Powinni „z góry” patrzeć na obywateli i wogóle na stronnictwa, nie biorące udziału w wyborach... A tymczasem „mocarstwowcom” bohaterkie łydki drża, żeby — nie skończyło się kłapa.

Niech tylko który z narodowców wyłamie się indywidualnie z karności obywateli, „mocarstwowi” „blokownicy”, choć są z kamienia, ronią łzy radości i są poprostu szczęściem pijani...

Gdy organa samorządu takiego czy innego z wiadomej, bardzo wiadomej przyczyny, w takim czy innym komplecie, dokonują wyboru delegatów na okręgowe zgromadzenia wyborcze, prasa Bloku obwieszcza to światu jako triumf „aktywności” obywatelskiej na rzecz wyborów...

Myśmy myśleli, że oni będą tacy „dumni”, tacy „wielcy”, a oni tacy pokorni, tacy mali, tacy maleńcy...

II sztandar brytyjski z parowca, który przybył z Belfastu.

W Limerick robotnicy portowi odmówili wyładowania towarów, pochodzących z Ulsteru. W Belfastie porzucili pracę robotnicy portowi Irlandzcy, a jeden z młynów unieruchomiono, ponieważ pracownicy protestanci odmówili współpracy z katolikami.

Pracownicy samorządowi

Warszawa. (Tel. wł.) Minister Kościalski przyjął w środę prezydium naczelnej rady Związku Pracowników Samorządowych, które interwenjowało w sprawie projektowanej ustawy o uregulowanie stanowiska służbowego w uposażeniach i emeryturach pracowników samorządowych. Minister odpowiedział, że przed ostateczną decyzją zaprosi radę naczelną związków na konferencję i wysłucha jej opinii. (w)

Umowa polsko-angielska

Warszawa. (PAT.) W dniu 24 lipca br. nastąpiła w Warszawie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych umowy handlowej między Polską a Wielką Brytanią, podpisanej w Londynie dnia 27 lutego 1935 r.

Wymiany powyższej dokonali: ze strony polskiej p. J. Beck, min. spraw zagr., ze strony Wielkiej Brytanii p. Francis Aveling, charge d'affaires ad interim Wielkiej Brytanii w Warszawie.

Kartki pocztowe

Warszawa. (Tel. wł.) Z dniem 1 sierpnia ministerstwo poczt i telegrafów wprowadzi w obieg nowe kartki pocztowe z widokami polskich krajobrazów, typów ludowych i zabytków architektonicznych. Znaczek 15-groszowy, tłoczony na tej edycji kartek pocztowych, przedstawia widok nowego okrętu polskiego „Piłsudski”.

Sprawa podwójnego opodatkowania

Warszawa. (Tel. wł.) Urzędy skarbowe w wielu miejscowościach wymierzyły podatek obrotowy za rok 1935 zarówno od obrotów, osiągniętych w warsztatach rzemieślniczych, jak i dodatkowo od obrotów, osiągniętych ze sprzedaży wyrobów własnych na jarmarkach i na targach.

W ten sposób rzemieślnicy zostali opodatkowani podwójnie. W wielu wypadkach wdrożono kroki egzeku-

cyjne. Postępowanie urzędów skarbowych pozostaje w sprzeczności z zarządzeniami ministerstwa skarbu, które zwolniło warszaty, prowadzone na podstawie świadectwa VIII kategorii kart rzemieślniczych, od obowiązku wykupywania odrębnych świadectw przemysłowych na sprzedaż swoich wyrobów na targach i jarmarkach.

Robotnicy irlandzcy przeciw protestantom

Dublin. (PAT.) W Dublinie, w Salway i w innych miejscowościach zachodniej Irlandji, sytuacja jest naprężona wobec żądania robotników, zatrudnionych w dokach, którzy domagają się wypędzenia wszystkich protestantów.

Pochód zorganizowany przez robotników rozpuściła policja, używając pałek gumowych. W zebraniu, zwołanym pod gołym niebem, robotnicy doków

postanowili kontynuować strajk w ciągu dnia dzisiejszego. Policja utrzymuje porządek.

Wspomniane zajęcia zaczęły się już w poniedziałek, kiedy robotnicy doków odmówili wyładowania węgla ze statku, który nadszedł z Belfastu.

Londyn. (PAT.) Naprężona sytuacja w Ulsterze i niektórych częściach wolnego państwa Irlandji trwa.

W Salway robotnicy irlandzcy zerwa-

STANISŁAW NIEDŹWIEDŹ

PIENIĄDZE ZDOBYĆ ŁATWO, ALE...

POWIEŚĆ

24)

— Dobrze, że tego nie zrobiłam, — pomyślała po chwili, i skuliła się w fotelu jeszcze bardziej; — byłabym się naraziła na znacznie gorsze impertynencje.

Uciec stąd nie mogła również, zanim nie otrzyma upragnionych pięćdziesiąt złotych, bez których komornik wyrzuci ich dzisiaj na bruk. Musiała więc pozostać, bezbronna, bezsilna, wydana na łup najnikczemniejszych posadzeń służby hotelowej. Musiała czekać cierpliwie, dopóki pan baron nie raczy jej przyjąć. A wtedy... wtedy zaczęła się drugi etap jej udręki, może gorszy, niż to, co przeszła tutaj, gorszy napewno!

— O, Boże, Boże, ile człowiek musi wycierpieć dla tych przeklętych pieniędzy!

GODZINA 10.

Znów biuro dancingu Jojnowicza. O tej porze wszyscy urzędnicy siedzieli przy swoich biurkach. Obok głównego

buchaltera stała kasjerka z plikiem asygmat w dłoni i dyktowała:

— Duet „Gladys and Bob”, zaliczka sto złotych... Dyrygent Berliński, zaliczka: dwieście pięćdziesiąt złotych... Szylewicz...

Ryszard Larski siedzący w poczekalni zamienił się w słuch.

— Szylewicz? To chyba nie „rachunek artystów”.

— Kto mówi, że artystów? „Konto dostawców”.

— Nu? Ile?

— Sześćset złotych.

Ryszard Larski aż podskoczył z radości. Sześćset! Czyli on zarobi osiemnaście złotych, bo trzy procent od kwoty... No, tak, oczywiście, małe dziecko to obliczy w pamięci. Więc sześćset złotych dadzą. Nie spodziewał się tego dzisiaj.

— Kochany chłop z tego Jojnowicza. Narwany, ale zacny!

Lecz zacny Jojnowicz, gdy mu Ryszard w chwilę później zastąpił drogę, ryknął już nie, jak narwany, ale jak pełnej krwi warjat.

— Pan znowu tutaj?! Te idź pan do cholery, póki si nie zapomni!

— Ależ, panie dyrektorze, ja jeszcze nie dostałem tych sześćset złotych, które właśnie...

— Nie dostał? — Ruchem szympan-
sa, rzucającego kokosy, pochwylił Jojnowicz kalamarz, ale nie rozbił go na głowie Ryszarda; refleksja, że za taki wyrzecz sportowy można zapłacić duże odszkodowanie, uśmierza u roztropnego kupca nawet większy gniew. Skończyło się więc na straszliwym wrzasku i trzaskaniu drzwiami.

Dopiero od kasjerki dowiedział się Ryszard, co zaszło dzisiaj na „Balu Prasy” około godziny piątej nad ranem. Z łoża nr. 6 zwołano „placić”. Rachunek wynosił wraz z napiwkiem kelnera pięćset dziewięćdziesiąt dwa złote, co goście zaakraglili sami do sześćset złotych. Ponieważ było ich sześciu panów, wypadło po sto złotych na „twarz”. Pierwszy rzucił setkę ex-minister, druga dygnitarz z długim nosem, następne trzy pozostali, i przyszła kolej na Szylewicza. A ten zgarnął wszystkie pieniądze do kieszeni i położył na tacy swój bilet wizytowy, na którym napisał:

„Na poczet należności mojej fabryki otrzymałem w dniu dzisiejszym od p. Jojnowicza zł 600 (słownie: sześćset złotych), których odbiór nin. potwierdzam.

Warszawa, dnia 7 lutego.

Szylewicz.”

Gdy wychodził na miasto, Marta oznajmiła mu, że kolacji dzisiaj nie będzie, jeśli pieniędzy nie przyniesie. Kredyt w sklepikach wyczerpany wszędzie! Kasia, której wczorajszy i dzisiejszy obiad mają do zawdzięczenia, pożyczaby jeszcze parę złotych najchętniej, ale nie posiada już ani grosza. Więc co Marta ma zrobić? Przecież chorowity Janek musi dostać kolację...

— Jak leziesz, psiakrew! Ślepy, czy co!

Dopiero po chwili zrozumiał Ryszard, że skłócił go jakiś szofer, że omal nie wleciał pod pedzającą limuzynę.

— Gdybym wiedział, że przez to uchronię dzieci od nędzy, — wymamrotał z posępną rezygnacją, — skoczyłbym pod następną autę.

GODZINA 11.

Olbryzmia hala, częściowo oszklona. Widzów bardzo niewiele, ale za to jałcyli Elita przez duże „E”. Nic dziwnego; dzisiejszym przeciwnikiem Wypycha był syn znanego arystokraty. Młodzieńszak przebywał stale zagranicą, gdzie mógł grywać dowoli na krytych kortach. A w Polsce kryte korty policzysz na palcach jednej ręki, to też Wacek w ziemi prawie nie trenował, jeśli go nie wysłano na Riwjery.

Nad Abisynją wisi groza wojny

SMUTNE PRZEPOWIEDNIE

Paryż. (Tel. wł.) Sekretarz generalny Ligi Narodów Avenol odbył w południe z Lavalem dłuższą konferencję w sprawie sporu abisyńsko-włoskiego. Rozmowa dotyczyła głównie ostatecznego terminu zwołania Rady Ligi.

Z rozważań prasy na pierwszy plan wysuwa się m. in. oświadczenie abisyńskiego posła w Paryżu, który w rozmowie z przedstawicielem „Echo de Paris” wyraził przekonanie, że obecnie już niema prawie nadziei na ugodowe załatwienie sporu z Włochami i oświadczył, że walka będzie morderczą. Jego zdaniem wszystkie nowoczesne urządzenia techniczne oraz wynalazki w zakresie zbrojeń niewiele przydadzą się Włochom w Abisynji, gdyż trudno tam będzie się nimi posilkować.

Omawiając najbliższe posiedzenie Rady Ligi, na które nikt nie liczy, aby zdołało zażegnać konflikt, prasa francuska i angielska przypuszcza, że Włochy na samym wstępie złożą wyczerpujące sprawozdanie oraz skargę na Abisynję, domagając się odszkodowań.

Donoszą z Addis Abeby, że stolica Abisynji przedstawia się obecnie jako wielki obóz wojenny, w którym wciąż wró od przygotowań. Na ulicach, w mieszkaniach, urzędach oraz w instytucjach społecznych, wszędzie głównym tematem rozmów jest bliska wojna z Włochami.

WOLNA RĘKA DLA WŁOCH?

London. (PAT.) Sprawozdawca dyplomatyczny Agencji Reutera komunikuje:

Zagadnienie włosko-abisyńskie będzie przedmiotem obrad Rady Ligi Narodów. Z zagranicy wobec tego płyną zalecenia, że punkt 7-my artykułu 15-go paktu Ligi Narodów mógłby służyć za podstawę do udzielenia Włochom wolnej ręki w Abisynji.

W Londynie jednak — pisze dalej sprawozdawca dyplomatyczny Reutera — niema wcale skłonności do szukania na drodze procedury sposobów, któreby pozwoliły Radzie Ligi na uchylenie się od odpowiedzialności.

FASZYSTOWSKIE DEMONSTRACJE

Rzym. (PAT.) Odbyły się demonstracje patriotyczne w wielu miastach, a mianowicie w Florencji, Palermo, Zaru i Padwie. W przemówieniach m. in. dawano wyraz protestom przeciwko ostatniej zmianie stanowiska Japonji i przeciw cofnięciu przez Anglię zakazu wywozu broni do Abisynji. Wszędzie wznoszono okrzyki na cześć armji i Mussoliniego.

JAPOŃSKI PROTEST

Paryż. (PAT.) Agencja Havasa donosi z Tokio:

Uszła, przewodniczący „Seisanto”, czyli t. zw. „Partji twórczości japońskiej”, popieranej przez tajne stowa-

Lipiec

25

CZWARTEK

Kalendarz rym.-kat.
Czwartek: Jakóba Ap., Krysztofa m.
Piątek: Anny matki N. M. P.

Kalendarz słowiański
Czwartek: Sławosza
Piątek: Mierosławy
Słońca: wschód 4.00 zachód 19.57
Długość dnia 15 g. 57 min.
Księżyc: wschód 23.45 zachód 16.30
Faza 5 dzień przed nowiem.

Zebrania

Dziś o 19.30 Stronnictwo Narodowe (Główna) u p. Książka ul. Główna 38;
o 20 Sekcja Żeńska S. N. (Śródmieście) w ognisku na św. Marcynie 65;

Pogrzeby

Dziś: Sp. Władysława Waligórskiego o godz. 17.30 z kapł. cment. na Dębca.

TEATRY:

Teatr Polski: Dziś — „To lubią kobiety”.
Teatr Letni (w Zoologu): Dziś — „Automat humoru”.

„Jaskółka”

Warszawa. (Tel. wł.) W sobotę odbędzie się w Gdyni uroczyste podniesienie bandery na poławiaczu min „Jaskółka”, zbudowanym niedawno przez stocznnię w Modlinie. Po zakończeniu badania „Jaskółki” komisja odbiorcza rozpocznie pracę nad odbieraniem drugiego trawlera, „Mewy”, zbudowanego w stoczni gdyńskiej.

rzyszenie nacjonalistyczne, przesłał pod adresem Mussoliniego protest przeciwko naciskowi armji włoskiej na Abisynję, żądając poniechania agresywnej polityki względem Abisynji.

Jednocześnie poczyniono odpowiednie kroki a premiera, ministra spraw zagranicznych i ministrów wojny i marynarki, ażeby rząd japoński powziął odnośne decyzje.

STANOWISKO TURCJI

London. (PAT.) Agencja Reutera, donosząc o rozmowie tureckiego

charge d'affaires, komunikuje, że przedstawiciel Turcji podkreślił, iż Ankara interesuje się zatargiem włosko-abisyńskim ze względu na skomplikowane stosunki włosko-tureckie i że chciałaby znać stanowisko Japonji wobec zatargu włosko-abisyńskiego.

APEL ARCYB. CANTEBURY

London. (PAT.) Arcybiskup Cantebury i arcybiskup Upsali zwrócili się do sekretarza generalnego Ligi Narodów Avenola z apelem, by uczynił wszystko, co będzie możliwe w celu zapewnienia pokojowego załatwienia sporu włosko-abisyńskiego.

W poszukiwaniu mordercy śp. Dworczaków

W ciągu dnia wczorajszego przeprowadziła policja na miejscu zbrodni w Dachowie pod kierunkiem naczelnika urzędu śledczego w Poznaniu, nadkomisarza Galczyńskiego, drobiazgowo badania. Oprócz dokładnych pomiarów, dokonano jeszcze zdjęć fotograficznych odcisków daktyloskopijnych, utrwalono ślady stóp itp.

Zasadniczo policja ukończyła prace w terenie i na miejscu zbrodni. Zgro-

madzono duży materiał, który posłuży do wysnuć wniosków. Coraz bardziej ustala się pierwotne przypuszczenie, że mordu rabunkowego na śp. Dworczakach dokonał osobnik, znany tragicznie zmarłym, który wiedział o ich zwyczajach i panujących stosunkach.

W zakładzie medycyny sądowej w Poznaniu, dr. Makowiec, przeprowadził sekcję zwłok zamordowanych.

Katastrofa w kopalni i pożar gazowni

Berlin. (PAT.) W miejscowości Bochum w Westfalji wydarzyła się w kopalni, należącej do przedsiębiorstwa Lothringen A. G., olbrzymia katastrofa, wskutek groźnego wybuchu w hali maszyn. Wybuch ten spowodował całkowite zniszczenie cennych urządzeń i pociągnął za sobą olbrzymie straty materialne. Oceniają je w przybliżeniu na 600 tys. mk. Naprawienie wszystkich szkód winno potrwać prawdopodobnie conajmniej 6 miesięcy. Przyczyna wybuchu nie została narazie wyjaśniona. Przypuszczają, że powodem było krótkie spięcie. Śledztwo zostało natychmiast wdrożone.

Kolonja. (PAT.) W gazowni w Ehrenfeld (przedmieście Kolonji) ogarnął ogień trzy zbiorniki gazu o wspólnej pojemności 180 000 mtr. sześć. Przyczyny i przebieg pożaru jeszcze nie są ustalone.

Kolonja. (PAT.) O pożarze gazowni w Ehrenfeld komunikują, że ogień powstał przy odnawianiu zbiornika, a mianowicie na dach zbiornika spadł kawał żelaza i przebił pokrywę. Od powstałych przytem iskier zapaliła się zawartość zbiornika, wynosząca 10 000 mtr. sześć. gazu świetlnego. Pożar szybko ugaszono. Żadnych ofiar w ludziach nie było.

Skutki groźnego wybuchu w „I.G. Farben”

Berlin. (PAT.) W uzupełnieniu wiadomości o groźnym wybuchu w zakładach I. G. Farben donoszą, że poniosły śmierć dwie osoby, a 8 ciężko poparzonych przewieziono do szpitala. Stan 3 z nich jest groźny. Poza tem 17 osób odniosło lżejsze rany. Straty obliczone są narazie na półtora miliona marek.

Katastrofa wybuchła w następujących okolicznościach. Około godz. 23 wskutek silnego rozgrzania się kotła zaczął wydobywać się z niego przez

otwór gaz, który momentalnie wypełnił pomieszczenie, gdzie znajdowały się rezerwuary. Gaz zapalił się samoczynnie, powodując wybuch, który był tak silny, że zerwał sufity na dachach i dach 5-piętrowego budynku fabrycznego. Ogień, szerząc się z niezwykłą szybkością, objął cały budynek długości 50 m. 48 straż pożarnych walczyło do rana z szalejącym żywiołem. Po pierwszej eksplozji nastąpiły dwie dalsze. Miejsce pożaru przedstawia obraz całkowitego zniszczenia.

Mistrzostwa kolarskie

Warszawa. (PAT.) W środę około północy zakończone zostały na Dynasach torowe mistrzostwa Polski dla sprinterów.

Finał dał zwycięstwo Puszwowi przed Frączkowskim w czasie 13,8 sek. W drugim spotkaniu zwyciężył ponownie Pusz w czasie 13 sek.

W pierwszym spotkaniu finału drugich wygrał Popończyk przed Einbrodtem w czasie 14 sek. W tej samej kolejności przyszli zawodnicy do mety w drugim spotkaniu w czasie 15 sek.

Konkursy w Spa

Spa. (PAT.) W czwartym dniu międzynarodowych zawodów hipicznych oficerowie polscy startowali w konkursie zamku de Vereux, jednym z najtrudniejszych w całym turnieju. Na trasie było 8 przeszkód i jedna podwójna, wysokości od 1,35 do 1,70.

Z Polaków jedynie rtm. Szosland był w pierwszej dziesiątce, zajmując na koniach „Zapał” i „Milord” dwa razy dziewiąte miejsce, mając po 8 błędów. Pierwszi trzej: markiz de Maupeua (Francja), Gretter (Holandia) i hr. Val de Beaulieu (Belgia) przeszli bez błędu. Po rozgrywce pierwsze miejsce zajął Francuz.

Spyw kajakowców

Bukareszt. (PAT.) Spyw 160 kajakowców polskich do morza Czarnego odbywa się normalnie. Polacy muszą walczyć z rwącym prądem Prutu.

Na każdym postoju miejscowe władze oraz delegaci rumuńskiej Ligi Morskiej przyjmują serdecznie naszych kajakowców.

„Dąb” zwyciężył

Katowice. (PAT.) Mecz finałowy o mistrzostwo ligi śląskiej między „Amatorskim Kl. Sp.” z Chorzowa a klubem „Dąb” zakończył się zasłużonym zwycięstwem klubu „Dąb” 1:0 (0:0).

Jako mistrz ligi śląskiej „Dąb” walczyć więc będzie w rozgrywkach o wejście do ligi państwowej.

Dokoła Francji

Paryż. (PAT.) W 17 etapie z Pau de Bordeaux, 224 km, zwyciężył Molneau (Fr) w czasie 7 g. 34 m. 30 s., przed Aertsem 7 g. 50 m. 03 s. i Leducq 7 g. 50 m. 03 s.

W klasyfikacji ogólnej prowadzi wciąż Belg Maes w czasie 113 g. 45 m. 05 s., przed Morellem 113 g. 47 m. 42 s. i Verwaecke 113 g. 54 m. 19 s.

Powrót poznańskich harcerzy

Wczoraj o godzinie 21,45 specjalnym pociągiem przybyli powracający ze zlotu w Spale poznańscy harcerze w liczbie około 900 (w tem 500 harcererek). Część wysiadła już w Jarocinie, udając się do domów.

Drugi pociąg z harcerzami w liczbie około tysiąca przybędzie dziś o godz. 9,06. (kl)

Samochód zabił konia

W Tomickach w powiecie poznańskim zdażał w kierunku Buku samochód ciężarowy p. Franciszka Matuszczaka z Pniew.

Woznica z majątku dr. Dąbrówskiego w Jeziorkach nie zdołał już

zjechać z drogi, wskutek czego auto wpadło na zaprzęg i zabiło na miejscu konia. Z ludzi na szczęście nikt nie odniósł obrażeń. (kl)

Ploną tajgi na Syberji

Moskwa. (PAT.) W lasach Syberji Wschodniej szerzą się pożary. Tajga pali się na wielkich obszarach.

Z WIELKOPOLSKI

— * **Czarnków.** Proboszczem parafji składającej się z ludności gmin Gulcza, Mikołajewo i Harnżyska, mianowany został ks. Nowaczyński. W ten sposób ludność tych miejscowości, mając własną kaplicę, urządzoną z sali p. Goździa, nie potrzebuje udawać się na nabożeństwa do kościoła w Lubaszcu, oddalonego o 15 kilometrów. Nowego duszpasterza witano uroczysto. Nadmienić należy, że kaplica poświęcona została w czerwcu przez ks. Rosenberga z Lubasza.

— * **Kruszwica.** Kurs strażacki dla instruktorów i oficerów technicznych urządziła straż pożarna w Kruszwicy. Kurs odbywał się w strażnicy, a ćwiczenia na letnisku, gdzie pobudowano odpowiednie urządzenia. W kursie, który prowadzili pp. Będnarek z Poznania i Fajgel z Mogilna, brało udział 30 strażaków.

— Bractwo Kurkowe rozpoczęło strzelanie o godność króla kurkowego. Po południu wymaszerowano na strzelnicę, gdzie rozpoczęto strzelanie. Królem kurkowym został p. Wojtaszek z Kruszwicy.

— Kółko Rolnicze w Bachorcach odbyło swe zebranie, na którym p. Patyk złożył sprawozdanie ze zjazdu powiatowego i wygłosił referat o raku ziemniaczanym. Skarbnikiem w miejsce p. Kozłowskiego, który ustąpił z powodu choroby, wybrano p. Losa.

— Pożar wybuchł u rolnika Lewandowskiego w Bachorcach. Pastwą płomieni padła szopa oraz narzędzia rolnicze. W akcji ratowniczej brały udział trzy straż z Tarnowa, Wróbli i motopompa z Kruszwicy.

— * **Rogoźno.** Sąd grodzki w Rogoźnie skazał Janiaka Władysława z Madalina za przywłaszczenie sobie cudzego roweru na 6 mies. więzienia. — Szcześniaka Stanisława i Noak Marjanę za kradzież lesne po 70 zł grzywny a Andrzejewskiego Piotra i Kupczyńskiego Stanisława na 80 wzgl. 45 zł grzywny. Mingwina Petronella i Adamska Stanisława skazane zostały na 640 zł grzywny.

— Wilhelmowi Hajnowi z Budziszewka skradziono rower damski, wartości 200 zł. — Krumholcowi Janowi w Boguminie skradziono większą ilość bielizny i pierynę. Dochodzenia policyjne w toku.

— * **Wieleń.** K. S. M. M. w Wieleniu obchodziło w niedzielę uroczystość 15-lecia istnienia, połączonej z I zlotem podokręgu wieleńskiego. Po uroczystym nabożeństwie w kościele parafjalnym, które odprawił ks. Szczeblowski, udano się pod pomnik Wdzięczności, gdzie złożono wieńiec. Następnie odbyło się uroczyste zebranie w strzelnicy. Dyplomy otrzymali pp. Heppner Franciszek, Michalak Józef, Centkowski Florian, Wielebski Czesław, Kośmider Walenty, Wielebski Kazimierz, Klamerek Feliks i Mroziak Paweł.

Kawę na lawe



W świecie dziś najskuteczniejsza dla Polski reklama, To krakowiak i góralski, Parnell i Halama.

Głowa polska do eksportu Niezbyt się nadaje, Przeto niechaj polska noga Do konkursu staje.

Niech zdobywa świat swą gracją, Niech zdobywa tanem — Wszystko pada na kolana Przed polskim kolanem.

Niechaj noga naszą ziemię W całym świecie wslawi I nasz kredyt zagranicą Na nogi postawi...

Już możemy spać spokojnie, Laurowo i błogo, Odkąd tańczysz po Europie, Piękna polska nogo!

ARTUR MARJA

Komunikat meteorologiczny

Warszawa. (PAT) Stan pogody w Polsce 24 bm. o godz. 14:

We wschodnich dzielnicach utrzymywała się jeszcze pogoda o zachmurzeniu zmiennym, naogół dużym, miejscami w Małopolsce wschodniej i wschodniej połowie Karpat, a w pozostałej części kraju nastąpiło rozporządzenie. Temperatura o godz. 14 wyniosła 9 stopni na Hali Gasienicowej; 16 w Zakopanem, Pińsku i Tarnopolu; 18 we Lwowie, Łucku, Przemyślu i Brześciu n. B.; 20 w Zaleszczykach; 21 w Wilnie i Radomiu; 22 w Poznaniu, Kielcach, Krakowie, Cieszynie i Katowicach; 23 w Warszawie, Łodzi i Gdyni; 24 w Kaliszu i Toruniu, a 25 w Grudziądzu.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora 25 bm.:

Małopolska wschodnia, Podole i Wołyn: jeszcze zachmurzenie zmienne z zanikającymi deszczami i skłonnością do burz. Nieco cieplej. Słabe wiatry z kierunków północnych. Pozostałe dzielnice: dość pogodnie, rankiem miejscami mgły. Ciepło. Słabe wiatry miejscowe lub cisza.

Wywóz mięsa

Warszawa. (Tel. wł.) Spadek eksportu bekonów do Anglii, wywołany pewnymi ograniczeniami importowymi, postawił polskie przetwórstwo mięsne wobec konieczności zmniejszenia swojej produkcji. Można by tego uniknąć przez stworzenie eksportu innego rodzaju przetworów mięsnych i w tym kierunku poszły zarządzenia czynników, kierujących eksportem. Ogólny wywóz mięsa w pierwszym półroczu r. b. wyniósł 16.508.099 kilogramów, wzrost zatem o blisko 6 tys. kg, gdy w pierwszym półroczu r. ub. wywóz wynosił 16.502.859 kg. (w)

TEATRY

Z Teatru Polskiego

Dziś i jutro doskonała farsa muzyczna „To lubią kobiety” w premierowej obsadzie. Publiczność stale zapełnia teatr, a rzęście brawa przy otwartej kurtynie dowodzą, że sztuka przypadła do gustu. Główne role kreują pp. Korcek, Ludwiżanka, Zasadzianka, Jaworski, Kierczyński, Pluciński i Szubert. Najbliższą premierą Teatru Polskiego będzie lekka komedia Labicha „Przyjaciel domu”, której przygotowania dobiegają końca.

Teatr Letni w Zoologu

Dziś trzecie przedstawienie wesołego widowiska p. t. „Automat humoru”. Reżya ta jest niezwykle barwna i składa się z nieznanych dotąd Poznaniowi piosenek, przebojów, tańców oraz skeczów. „Takie numery, jak „Cykl chłopski”, „Nago” i piękne ewolucje baletowe warto zobaczyć. Początek o godz. 20.30. W razie niepogody, przedstawienie w sali. Przedsprzedaż biletów w firmie Szrejbrovski, ul. Pierackiego.

Ameryka i Anglja walczą o puchar

W srodę Niemcy przegrały oba spotkania, wobec czego Stany Zjednoczone wyciężyły 4:1

London. (Tel. wł.) Ostatni dzień spotkania międzystrefowego o puchar Davisa wykazał, że Niemcy przeliczyli się z siłami, zwłaszcza kaząc grać Crammowi w podwójnej, wskutek czego wczoraj nie mógł już skutecznie walczyć z Budge, ulegając mu w czterech setach. Młody Amerykanin wykazał, że zalicza się już teraz do czołowej klasy i może poważnie zagrozić Anglikom, zwłaszcza, iż Perry przechodzi obecnie spadek formy.

Główna uwaga skupiła się siłą rzeczy na pierwszym spotkaniu Allissona z Henkle, posiadało ono bowiem decydujące znaczenie. Okazało się, że Amerykaninowi nie dała się zbyt łatwo we znaki wtorkowa pięciosetowa walka w podwójnej. Nie widać było na nim zmęczenia, natomiast grał bardzo ostrożnie i mądrze, wyzyskując wszystkie błędy swego mniej doświadczanego przeciwnika. Odrazu postanowił wytrącić go z równowagi w pierwszym secie, co mu się zresztą doskonale udało, gdyż Henkel grał bardzo niepewnie. To też Allisson zdobywa tego seta 6:1. W następnym Niemiec opanował się i zaczyna stawiać opór. Jesteśmy świadkami kolejnego zdobywania gemów serwisowych, przyczem w pewnym momencie Amerykanin wyzyskał błędy Niemca,

wygrawa jego podanie, a w następnym secie 7:5. W trzecim znowu toczy się podobna, uporczywa walka. Henkel wykazuje brak regularności, zwłaszcza jego wysokie piłki wychodzą poza plac zbyt często, albo nie są należycie obliczone i Allisson ma okazję do popisowania się wspaniałymi smeczami. Przy stanie 9:9 Amerykanin zdobywa gema Henkla, następnie wygrawa własne podanie, a tem samem i partję, wywalczając trzeci cenny punkt dla swych barw, a zarazem prawo zmierzania się z Anglią. Ostatyczny wynik dla Allissona 6:1, 7:5, 11:9.

Spotkanie Cramm i Budge straciło tem samem już na atrakcyjności. W pierwszym secie Niemiec górował zdecydowanie, wygrywając 6:0. W następnym wszakże Budge wykazał swe wspaniałe walory. Zdobył odrazu dwa gemy i po zaciętej walce seta 9:7. W trzecim Niemiec prowadzi 5:2, lecz Amerykanin wyrównuje. Cramm jest wyraźnie zmęczony. Przy stanie 6:6 oddaje swój serwis i przegrywa drugiego seta 7:9. Po odpoczynku Budge finiszuje, wspaniale zwłaszcza grając przy siatce, wykazując ogromną ruchliwość, gdy tymczasem Cramm coraz bardziej słabnie i oddaje w rezultacie seta 6:3. Ogólny wynik dla Budge 0:6, 9:7, 8:6, 6:3.

RECENZJE KINOWE

Kino „Słońce” wyświetla film p. t. „Niebezpieczny flirt”. Bogate kobiety powinny unikać przygodnych znajomości, niestety bowiem wpaść w pułapkę, zastawioną przez sprytnych szantażystów. Taki wniosek łatwo jest wyciągnąć z dramatu, którego bohaterka, żona znakomitego adwokata, poznała przygodnie pewnego przystojnego „literata”. Nie winny flirt okazał się w konsekwencji bardzo niebezpieczny, gdyż doprowadził do sensacyjnych powikłań, frapujących zresztą silnie widza w trakcie rozgrywającej się na ekranie rozpraw sądowej. Szczęśliwym mężem bohaterki jest znakomitym adwokatem, posiadającym w niemałym mierze detektywistyczne zdolności. Potrafi obronić żonę w zakłamaną sprawę, w jaką się lekkomyślnie wplątała. Całość ogniska domowego jest ocalona, a przeżyte wstrząsy zostaną napewno szybko zapomniane w podróży do Europy. Dramat ma ciekawą akcję, urozmaiconą wplataniami w nią lekko sensacyjnej intrygi. Dobrze grają artyści z Myrną Loy i W. Powellem na czele. W nadprogramie — interesujący tygodnik PAT-a. (ver)

Kino „Oświatowe T. C. L.” wyświetla podwójny program. „Uśmiech szczęścia” jest pięknym dramatem o zawiedzionej miłości, która powtarza się w analogicznych prawie sytuacjach, z udziałem tych samych bohaterów, w dwu pokoleniach, oddzielonych setką prawie lat. Dramat ma duże nastrojowe, wzruszające sceny i wystawiony jest bardzo starannie z dbałością o charakter epoki. Role główne grają Norma Shaerer i Frederic

March. Jako drugi — oglądamy piękny film naukowy p. t. „Silva Zulu”. (ver)

Kino „Renaissance” wyświetla „Rękę mściciela”. Jest to film kowbojski z Ken Meynardem. Niewinnie posiadono go o zabójstwo. Po wielu perypetjach potrafił się jednak zrehabilitować, wynajdując właściwego sprawcę. Film w swoim rodzaju niezły. Ma tempo, życie, efektowne popisy konnej jazdy. W nadprogramie obraz polski p. t. „Zabawka”, opowiadający o miłości tancerki Lulu do pewnego starszego obywatela ziemskiego. W rolach głównych Alma Karr, Jerzy Marr i Stefan Gucki. (Sza)

Kino „Wilsona” wyświetla obraz „Pat i Patachon” jako kompozytorzy. Od czasu zapanowania filmu dźwiękowego Pata i Patachona rzadko oglądamy na ekranie. Styl ich jednak nic się nie zmienił. Pozostały tak charakterystyczne gierki, miły jowialny humor, ubarwiony teraz łatwo wpadającymi w ucho melodyjkami. Kto lubi ten rodzaj humoru, temu będzie film się podobał. (Sza)

Kino „Tęcza - Łazarz” wyświetla polską komedię p. t. „Abecadło miłości”. Polska produkcja obok rzeczy bardzo dobrych, jak „Jego Eksceleńca Subjekt” lub „Czy Lucyna jest dziewczyna”, posiada rzeczy średnie i słabe. Otyż „Abecadło miłości” należałoby zaliczyć do tych średnich. Dymyza, jak zawsze, blaznuje tu ze swoistym wdziękiem, grając rolę sklepikarza o artystycznych aspiracjach. Krukowski nie jest należycie wykorzystany. Bogda ma małe pole do popisu. Film obfituje jednak w świetne epizody. (Sza)

Kino „Corso” wyświetla „Bandytę - detektywa”. W epoce dźwiękowców zgasło wiele dawnych sławnych gwiazd t. zw. filmu z dzikiego zachodu. Nie widzimy znanego niegdyś Toma Mixa, mniej słynnych Hoot Gibsona, Toma Tylera i wielu innych. Z tych wszystkich bohaterów „dzikiego zachodu” nie utracili tylko popularności Ken Meynard i George O'Brien. „Bandyta - detektyw” jest dobrym obrazem kowbojskim z Ken Meynardem, który popisuje się, jak zwykle, doskonałym opanowaniem arkanów jazdy konnej. W nadprogramie obraz p. t. „Samochód nad przepaścią”. Mimo dramatycznego tytułu film jest sensacją kryminalną na wesoło. Cudów akrobatyki dokazuje tu włoski aktor Domenico Gambino. (Sza)

KRONIKA GOSPODARCZA

Krótkie informacje gospodarcze

— W Belgii ogłoszono nową ustawę celną z dn. 14 lipca br.

— Kartel sztucznego jedwabiu we Francji został zlikwidowany, przetrwałszy zaledwie 1 rok.

— Obieg banknotów, jak wynika ze sprawozdań Banku Anglii, utrzymuje się od pewnego czasu na b. wysokim poziomie (około 400 milj. funtów w ciągu tygodnia), co świadczy o ożywieniu gospodarczym Anglii.

Z życia spółek akcyjnych

— Dn. 29 lipca br. o godz. 18 w Poznaniu w lokalu „Po Strzecha”, pl. Wolności 7 odbędzie się walne zebranie akcjonariuszów Spółki Pedagogicznej Sp. Akc. w Poznaniu, Podgórną 7.

— Dn. 30 lipca br. o godz. 13 w lokalu p. Wł. Stopy w Poznaniu, ul. 3 Maja 3a odbędzie się walne zebranie akcjonariuszów Sp. Akc. „Ostrzeszów” Zakłady ceramiczne i tartaki w Budach k. Ostrzeszowa.

— Dn. 31 lipca br. o godz. 17 w Poznaniu odbędzie się roczne walne zebranie akcjonariuszów Drukarni Katolickiej S. A. w likwidacji w Poznaniu.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 24. 7. 1935 r.

Dewizy:	trans.	sprzed.	kup.
Belgia	89.45	89.68	89.22
Berlin	212.50	213.50	211.50
Holandja	356.00	356.90	355.10
Kopenhaga	117.20	117.75	116.65
London	26.26	26.39	26.13
Nowy Jork	5.30	5.33	5.27
Nowy Jork kabel	5.30%	5.33%	5.27%
Paryż	34.98%	35.07	34.90
Sztokholm	135.35	136.00	134.70
Szwajcaria	172.72	173.18	172.32

Tendencja przeważnie słabsza.

Obligacje i papiery wartościowe:

3% poz. budowlana	42.75
5% poz. konwersyjna	68.25
6% poz. dolarowa	82.50
7% poz. stabilizacyjna	65.50

Tendencja słabsza.

Akcje w złocie:

Bank Polski	90.50
Cukier	33.00
Ostrowiec	15.75
Starachowice	35.50

Tendencja słabsza.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:

1-linowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

7. SPRZEDAŻE

Rury
kanalizacyjne, wodociągowe najtaniej. Koska, Dominikańska 5, nr 12 766

Piece
wanny kąpielowe najtaniej. Koska, Dominikańska 5, nr 12 767

Garnitur
pluszowy tania sprzedam. Kochanowskiego 6, m. 4, zdg 23 385

Obrazy
heljogravjurskie, medzjoryty, drzeworyty, olejdruki na płótnie w ramach, bez 50% niżsi. Księgarnia Katolicka Fundacji Twardowskich, Jezuicka 5, zdg 23 203

Sprzedam
konia, rolwage i wóz do węgla. Adres wskaze Kurjer Poznański zdg 23 455

Jest
do odstąpienia składnica z bocznicą kolejową, budynkami, wagą wozową. Adres wskaze Kurjer Poznański zdg 23 456

Piecny
gazowy do łazienki sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 23 465

Dom
sprzedam. Dzierżyński, Klekrz. pow. poznański. zdg 23 461

Kajak
dwuosobowy Oferty Kurjer Poznański zdg 23 498

Pianino
spowodu przeprowadzki tania do nabycia. Zgłoszenia Poznań, Mickiewicza 33, m. 1. zdg 23 403

Angielkę
westfalską dobrym stanie oraz piec kawy przenośny mały sprzedam. Ulica Starolecka 53/55, mieszkanie 2. zdg 23 424

Skład
owoce, nabiał tania sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 23 404

Opel
6 osobowy przystosowany na przewóz mięsa, korzystnie sprzedam. Wskaze Kurjer Poznański zdg 23 419

Boksy
młode czysta rasa sprzedam. Jezuicki, Szamotuły. zdg 23 494

16. SZUKA POKOJU
Skromnego
pokoju używanego kuchni poszukuję małżeństwo bezdzietne. Oferty Kurjer Poznań. zdg 23 072

Pokoje
umeblowanego, swobodnego elektryczność ew. centraln. ogrzewaniem i ciepłotem utrzymywaniem w centrum lub początku Jezyc. Zgłoszenia do Kurjera Poznański zdg 23 751

Pokoju
śródmieście poszukuje. 15 st. Oferty Kurjer Poznań. zdg 23 409

23. ROZMAITE
Pończochy - skarpetki
dobre tania tylko w firmie „Haftoplis”
Stary Rynek 6. (Wiankowa). Pr 4567-29.9

26. SZUKA POSADY
Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Poszukuje
posady początkującej biurowej. Wymagania skromne. Oferty Kurjer Poznański zdg 22 960

Uczniwa
szuka poslugi. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 422

Panienka
z lepszej rodziny poszukuje posady u lepszej państwa do dzieci z muzyką i szyciem, od 1. 8. lub później. Oferty z podaniem pensji do Kurjera Poznań. zdg 22 884

Robotnik
chemiczny, lat 30, poszukuje posady w magazynie eksportacyjnym lub fabryce chemicznej. 7 lat praktyki paryskiej. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 658

Piekarz
cukiernik, dobry fachowiec z kilkuletnią praktyką poszukuje posady. Zgłoszenia Jan Nieborawa Różana 16. zdg 23 529

Murarz - piecownik
spec. na piece piekarskie oraz inne prace poszukuje pracy. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 539

Służąca
poszukuje posady do wszystkiego zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 425

Dziewczyna
dobrem gotowaniem do wszystkiego poszukuje posady do samotnych państwa. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 531

Stenotypistka
młoda biegła szuka posady wzgl. zastępstwa miejscowości obcojęz. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 23 603

Panienka
starsza wyreczy drobna praca domowa za pokój śródmieściu. Inicjatywa umeblowany, przy inteligentnej rodzinie lub starszej pani. Oferty Kurjer Poznański zdg 22 470

Dziewczyna
poszukuje miejsca do dzieci i lekkich prac domowych. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 427

Pielęgniarka
poszukuje posady do niemowlęcia od zaraz, miejscowości obcojęz. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 121

Co futro — to Edmund Rychter — co palto — to Edmund Rychter — co ubranie — to Edmund Rychter Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata

na miesiąc sierpień 1935 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji z 3,20, w agencjach w mieście z 3,50, z odroczeniem do domu w Poznaniu z 3,70, z odroczeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie z 4,14, kwartalnie z 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce z 7,50, w innych krajach z 9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odeszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiały poświęcone danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedziele, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

Ogłoszenia

na stronie 6-linowej 25 gr., na stronie 4-linowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr., na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr., na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potocznymi 200 gr. wyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do godz. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 11.00, większe długie według możności. Drobne ogłoszenia najwyższej 100 słów w tam 5 nagłówki; słowo nagłówek. (tłusto) 25 gr., każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada.

P. K. O. Poznań nr. 200 149